

Polityczna edukacja - "Peerel po Cieszyńsku" odc.2

Data publikacji: 23.01.2011 11:10

Jerzy Ruksza. *Ma 70 lat. Zawodowo pracował jako konstruktor, kierował laboratorium doświadczalnym, był dziennikarzem. Jego pierwsza książka ukazała się w 1997 roku. Wydał m.in. Prowincjonalny socjalizm, Polityczna edukacja, Człowiek nie stela.*

Polityczna Edukacja – „Peerel po cieszyńsku” zajęła pierwsze miejsce w konkursie rozpisany przez Książnicę Cieszyńską pod patronatem Burmistrza Miasta Cieszyna i Starosty Powiatu Cieszyńskiego.

Zapraszamy do lektury pierwszego odcinka pamiętnika, z którego to dowiadujemy się m.in. tego, jakie emocje towarzyszyły wydaniu pierwszego numeru Głosu Ziemi Cieszyńskiej. Kolejne odcinki pamiętnika przeczytacie państwo co tydzień w niedzielę.

17marca 1956 roku.

We wtorek radio poinformowało o śmierci Bolesława Bieruta. Mówili, że zmarł w Moskwie po ciężkiej chorobie i mama zastanawiała się, dlaczego wcześniej tę jego chorobę trzymano w tajemnicy. Jeżeli była ciężka, to przecież nie zachorował na nią w ciągu jednego dnia.

Następnego dnia, w szkole lekcje zaczęliśmy od apelu, na którym dyrektor w krótkim wystąpieniu wyraził żal po zgodzie Pierwszego Sekretarza Komitetu Centralnego PZPR.

Przypomniałem sobie podobny apel po śmierci Stalina. Wówczas Dyrektorka Szkoły Podstawowej Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, do której uczęszczałem, zdołała tylko wykrztusić słowa.

-Towarzysze, zmarł...

Resztę stanowił głośny, żałosny płacz. Jeden z nauczycieli przez dobrych kilka minut „utulał” ją, zanim się na tyle uspokoiła, że drugi nauczyciel mógł dokończyć informację o „okropnym żalu ogarniającym wszystkie postępowe narody świata”. Wyraźnie nieprzygotowany dukał nic lepiej od ucznia przy tablicy, który nie wykuł lekcji. Dyrektorka wszakże czuwała i w stosownych momentach potęgowała łkanie, tak by wartości wychowawcze tego apelu zbyt nie ucierpiały.

Widocznie nie tylko ja skojarzyłem w myślach oba zgony, ponieważ po apelu, kiedy w klasie czekaliśmy na nauczyciela, kilku kolegów zastanawiało się, czy i tym razem po upływie pewnego czasu, prasa doniesie, że towarzysz Bierut ma coś na sumieniu. W przerwie między lekcjami jeden z kolegów nawet pobiegł do kiosku po gazety. Przyniósł „Trybunę Robotniczą”, bo „Głosu Ziemi Cieszyńskiej” jeszcze nie było, chociaż ukazywał się w czwartki.

W Trybunie była odezwa Wojewódzkiego Komitetu Frontu Narodowego w Stalinogrodzie zatytułowana „Do robotników, chłopów, inteligencji, kobiet i młodzieży Śląska”. Napisano w niej, że „ludzie pracy województwa stalinogrodzkiego, których Bolesław Bierut był wypróbowanym przyjacielem, żegnają Go ze szczególnym żalem” i że „zwierają dziś mocniej niż kiedykolwiek swe szeregi we Froncie Narodowym pod przewodnictwem PZPR”. Była również odezwa Komitetu Centralnego PZPR. Przypominała życiorys i działalność Bolesław Bieruta, również podkreślając „dotkliwą stratę dla polskiej klasy robotniczej”.

Nie sądzę, by o takim człowieku miano kiedyś mówić źle, ale zapytałem o to ojca.

Każdy człowiek w swoim życiu robi coś dobrze, a coś źle. Im wyżej człowiek działa, tym bardziej ważkie są jego decyzje, tym więcej ludzi będzie go chwalić lub ganić. Wszystko zależy od tego, który nastanie po nim.

Popatrz, popatrz. To już nie od klasy robotniczej? - spytała za-czepnie mama.

- Od klasy robotniczej również, ponieważ ona go wybierze.

- Nie Moskwa?

- Moskwa zatwierdzi.

Widząc nadciągającą burzę szybko spytałem.

- Dlaczego w czwartek nie było „Głosu”?

- Nie było? Skąd wiesz?

Chłopcy chcieli go kupić w kiosku, do dzisiaj go nie ma.

Nie wiem - odpowiedział krótko ojciec - ale nie wietrz w tym żadnej sensacji. „Głos” nie jest najważniejszą gazetą i

jego drukowanie może być przesuwane w czasie z przyczyn technicznych, bądź organizacyjnych.

CDN...

Czytaj: [Polityczna edukacja - "Peerel po Cieszyńsku" odc.1 >>>](#)

Jerzy Ruksza. Ma 70 lat. Zawodowo pracował jako konstruktor, kierował laboratorium doświadczalnym, był dziennikarzem. Jego pierwsza książka ukazała się w 1997 roku. Wydał m.in. Prowincjonalny socjalizm, Polityczna edukacja, Człowiek nie stela.

Polityczna Edukacja – „Peerel po cieszyńsku” zajęła pierwsze miejsce w konkursie rozpisany przez Książnicę Cieszyńską pod patronatem Burmistrza Miasta Cieszyna i Starosty

Powiatu Cieszyńskiego.

Zapraszamy do lektury pierwszego odcinka pamiętnika, z którego to dowiadujemy się, jakie emocje towarzyszyły wydaniu pierwszego numeru Głosu Ziemi Cieszyńskiej. Kolejne odcinki pamiętnika przeczytacie państwo co tydzień w niedzielę.